Co w Polskiej Szkole piszczy?!

Dyrekcja i nauczyciele Polskiej Szkoły w Galway nieustannie dba o to, by uczniowie poza nauką języka polskiego i historii, mieli okazję poznawania i doświadczania polskiej kultury, tradycji, czy sztuki. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu i pracy wielu osób, Polska Szkoła w Galway jest obecnie jedynym prawdziwie polskim ośrodkiem, gdzie poza wiedzą uczniowie zdobywają wiele innych umiejętności. Te wszystkie działania mają na celu rozbudzanie tożsamości narodowej oraz kształtowanie postawy patriotycznej.

Szkoła pracuje jedynie w soboty, ale dzieje się w niej niezwykle dużo. Począwszy od września zarówno dyrekcja, nauczyciele, jak i uczniowie mieli pełne ręce roboty.

***

Tydzień po rozpoczęciu roku szkolnego, w Teatrze Miejskim w Galway odbyło się przedstawienie „Czerwony Kapturek" w wykonaniu aktorów Teatru Lalek Guliwer z Warszawy. Dla wielu uczniów było to niesamowite przeżycie, ponieważ po raz pierwszy w życiu mieli okazję być w teatrze. Pod wrażeniem byli także sami rodzice. Na zakończenie przedstawienia dzieci otrzymały książeczki z najpiękniejszymi polskimi baśniami. Takie spotkanie ze sztuką teatralną, i to w języku polskim było możliwe dzięki zaangażowaniu i życzliwości Mirosława Korzeb, dyrektora Teatru Guliwer oraz Joanny Fabisiak, poseł, która z tej okazji przyjechała do Galway. Następnego dnia poprowadziła szkolenie dla nauczycieli, ponieważ sama jest doświadczonym i cenionym wykładowcą akademickim.

Pomysłów na obchody Dnia Niepodległości nie brakowało!

Po obejrzeniu wystawy „Polska dla Europy", uczniowie wzięli udział w konkursie

W październiku w Polskiej Szkole, dzięki bliskiej współpracy dyrekcji szkoły z Ambasadą RP w Dublinie utworzono komisje wyborcze do wyborów parlamentarnych. W ten sposób, już po raz drugi Polacy mogli oddawać swoje głosy na miejscu, bez konieczności podróżowania do Dublina czy Cork.

***

Listopad zaczął się od uczczenia Święta Niepodległości. 11 listopada to data, którą powinien znać każdy Polak, dlatego z okazji święta odzyskania przez Polskę niepodległości cała szkoła przybrała biało-czerwoną barwę. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele nosili stroje w naszych barwach narodowych. Nie brakowało flag, czapek, szalików i wielu innych symboli polskości. Na korytarzach pojawiły się notki ukazujące drogę naszego kraju do wolności. Nawet najmłodsi uczniowie włączyli się aktywnie w obchody tego dnia. Jedna z klas przygotowała nawet przedstawienie dla rodziców. Natomiast kolejny weekend należał do nauczycieli. Delegacja Polskiej Szkoły w Galway wzięła udział w konferencji edukacyjnej dla nauczycieli polskich pracujących w Irlandii zorganizowanej w Dublinie. Gościem konferencji był Marcin Nawrot, Ambasador RP w Dublinie, a prelegenci przyjechali zarówno z Polski, jak i Wielkiej Brytanii.

Przedstawienie jasełkowe zakończyło 2011 rok w Polskiej Szkole

W ostatni weekend listopada grupa młodzieży pojechała na wycieczkę do Biblioteki Centralnej w Dublinie, by obejrzeć wystawę zorganizowaną pod hasłem „Polska dla Europy". Wystawa została przygotowana, by uczcić prezydencję Polski w Unii Europejskiej, a jej pomysłodawcą była Beata Molendowska, kierownik biblioteki. To ona oprowadzała uczniów po wystawie, a także zorganizowała dla nich mały konkurs. Po opisaniu poszczególnych fragmentów wystawy, uczniowie prezentowali swoje prace. W nagrodę otrzymali drobne upominki. Organizatorka wystawy przekazała również na rzecz szkoły w Galway broszury na temat Polski. Zasiliły one szkolny księgozbiór i teraz każdy może z nich korzystać.

***

Grudzień upłynął w prawdziwie świątecznej atmosferze. Na początku miesiąca odbyły się spotkania mikołajkowe dla najmłodszych uczniów, a 17 grudnia przedstawienie jasełkowe. Rodzice mogli obejrzeć efekty pracy swoich dzieci i posłuchać kolęd w wykonaniu maluchów. Starsi uczniowie przygotowali przedstawienie pt. „Opowieść wigilijna", za co zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Ogromne wrażenie robiły przygotowane specjalnie na ten dzień dekoracje sali i sceny. Natomiast gra samych aktorów i występy najmłodszych dzieci wzruszyły zapewne niejednego widza. Po podsumowaniu pierwszego semestru przyjdzie czas na kolejne wyzwania. Trzymamy więc kciuki!

Iwona Mazurek

Jerycho i góra Ebal

W ciągu długich dziejów swej historii Izraelici wciąż mieli świadomość, że towarzyszy im Bóg Jahwe. Namacalnie wręcz odczuwali, że Jego chwała, że Boskie szekina wciąż nad nimi czuwa…

Chwała Pana towarzyszyła Izraelitom w czasie ich wędrówki do Kanaan. Pan wciąż przypominał tym, z którymi związał się przymierzem, że to On jest ich Bogiem – Bogiem jedynym, i że tylko Jemu ludzie będą oddawać cześć i chwałę. Jahwe czuwał nad swym narodem w chwilach szczególnie ważnych. Takimi bez wątpienia były przygotowania do przekroczenia rzeki Jordan. Bóg zapewnił Jozuego, że tak, jak był z Mojżeszem, tak teraz będzie z nim. On – Bóg żywy, Bóg Izraela. Z polecenia Jahwe Jozue wybrał dwunastu mężczyzn, którzy mieli nieść Arkę Pana, „Boga całej ziemi" (por. Joz 3,13). I dodał, że skoro tylko ich stopy „staną w wodzie Jordanu, oddzielą się wody Jordanu płynące z góry i staną się jak jeden wał" (tamże). W tym miejscu warto przywołać treść przypisu zawartego w Biblii Tysiąclecia. Wynika z niego, że rzeczywiście, na przełomie marca i kwietnia rzeka Jordan zwykle przybiera. Według zaś arabskich kronikarzy w 1267 roku przez całą dobę „Jordan przestał płynąć, gdyż podmycie gruntu spowodowało zabarykadowanie doliny w okolicy Adamy, odległej o 40 km od ujścia Jordanu". W taki więc sposób „kapłani niosący Arkę Przymierza Pańskiego stali mocno na suchym łożysku w środku Jordanu, a tymczasem cały Izrael szedł po suchej ziemi, aż wreszcie cały naród skończył przeprawę przez Jordan" (Joz 3,17).

Na pamiątkę tego cudownego przejścia przez Jordan ponownie dwunastu kapłanów z nurtów rzeki wzięło dwanaście kamieni, aby złożyć je w miejscu nocnego spoczynku. Kamienie te miały się stać „pamiątką na zawsze dla Izraelitów" (Joz 4,7), aby do końca swych dziejów mogli wspominać, jak to „wody Jordanu rozdzieliły się przed Arką Przymierza Pańskiego" (tamże). Dwunastu kapłanów i dwanaście kamieni to oczywiście kolejny znak po wszystkie czasy na oznaczenie liczby izraelskich pokoleń.

W ten sposób przejście Izraela przez Jordan i ta szczególna opieka Jahwe przypomina przejście Izraelitów przez Morze Czerwone pod wodzą Mojżesza. Zarówno Mojżesz, jak i Jozue już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa traktowani byli przez Ojców Kościoła za typ Chrystusa, a więc za tych, którzy poprzez swe życie, swe dzieło i swoją misję bardzo wyraźnie zapowiadali czasy mesjańskie i osobę Jezusa Chrystusa.

Pan w znaku Arki Przymierza był także obecny w trudnej i ważnej chwili zdobycia miasta Jerycho. Do Jozuego przybył „wódz zastępów Pańskich" (por. Joz 5,14) i przekazał wiadomość od Jahwe, że miejsce, na którym stoi jest miejscem świętym. Kanaan stało się więc Ziemią Świętą. Zdobycie zaś miasta poprzedzone było uroczystą procesją z Arką Pańską niesioną przez kapłanów. Procesja ta miała odbywać się przez sześć kolejnych dni. „Siódmego zaś dnia okrążycie miasto siedmiokrotnie, a kapłani zagrają na trąbach" (Joz 6,4). I tak się stało. Owego siódmego dnia „lud wzniósł okrzyk wojenny i zagrano na trąbach. Skoro tylko usłyszał lud dźwięk trąb, wzniósł gromki okrzyk wojenny i mury rozpadły się na miejscu" (Joz 6,20). W obecności Pana Zastępów i przy dźwięku trąb jerychońskich Izraelitom udało się więc zdobyć miasto.

Po tych wydarzeniach „Jozue zbudował ołtarz dla Pana, Boga Izraela, na górze Ebal" (Joz 8,30). Był to „ołtarz z kamieni surowych, nieociosanych żelazem" (Joz 8,31). Na takim też ołtarzu złożono Bogu ofiary uwielbienia oraz ofiary biesiadne (por. tamże).

Budowa ołtarza właśnie w tym miejscu, konkretnie na górze Ebal, stała się wypełnieniem zapowiedzi, jaką Mojżesz skierował do swego ludu. Mówił wówczas: „A po przejściu Jordanu do ziemi, którą daje ci Pan, Bóg twój, postawisz wielkie kamienie i pobielisz je wapnem. Wypiszesz wszystkie słowa tego Prawa po przejściu, aby wkroczyć do ziemi, którą wam daje Pan, Bóg twój (…). Gdy przejdziecie Jordan, postawicie te kamienie, jak ja wam dziś nakazuję, na górze Ebal i wapnem je pobielicie" (Pwt 27,2-4).

W ten sposób góra, która pośród wydarzeń biblijnych utrwaliła się w świadomości jako symbol przekleństwa, gdyż to z jej wysokości z ust Mojżesza padły mocne słowa pod adresem tych, którzy nie zachowywali Prawa (por. Pwt 27,11-26) – teraz ta sama góra staje się miejscem szczególnej obecności Boga Jahwe. Na tej górze Jozue dokładnie wypełnił zalecenia Mojżesza. Sporządził odpis Prawa oraz dokładnie odczytał wszystkie słowa, przypomniał przekleństwa i błogosławieństwa. „Nie opuścił Jozue ani jednego polecenia danego przez Mojżesza, ale odczytał je wobec całego zgromadzenia Izraela" (Joz 8,35).

Przywołane dziś wydarzenia ukazują jedne z ważniejszych momentów w historii Izraela. Potwierdzają też, one wszystkie dokonywały się w świętej obecności Boga Zastępów.

ks. Robert Kaczorowski, Gdańsk – Sopot